



You have downloaded a document from  
**RE-BUS**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Konfiguracje. Ralph Linton i wybrane zagadnienia z historii antropologii amerykańskiej pierwszej połowy XX wieku

**Author:** Adam Pisarek

**Citation style:** Pisarek Adam. (2019). Konfiguracje. Ralph Linton i wybrane zagadnienia z historii antropologii amerykańskiej pierwszej połowy XX wieku. W: A. Pisarek (red.), "Ralph Linton" (S. 37-62). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

# Konfiguracje. Ralph Linton i wybrane zagadnienia z historii antropologii amerykańskiej pierwszej połowy XX wieku

## Abstract

*Configurations. Ralph Linton and selected issues from the history of American anthropology in the first half of the 20th century*

The article is an attempt to present Ralph Linton's scientific biography against the background of the processes that constituted the 20th-century American cultural anthropology. Linton's archaeological and ethnological career is one of the variants of a model that is generally accepted and appreciated within these disciplines. Focusing on the biography of the culture researcher who was widely influential in the middle of the last century, the author tries to show both the unique character of his decisions and projects, as well as the general theoretical, institutional and methodological framework legitimizing his activity.

**Keywords:** Ralph Linton, Franz Boas, Abram Kardiner, American anthropology, history of anthropology, school of culture and personality, psycho-culturalism, configurationism

## Konieczność i przypadek

Gdy Franz Boas – „ojciec antropologii amerykańskiej”<sup>1</sup> – w 1936 r. został zmuszony do przejścia na emeryturę przez administrację Uniwersytetu Columbia,

---

<sup>1</sup> Por. np. *Encyclopedia of Anthropology*, red. H.J. Birx, London–New Dehli 2006, s. 386; E. Kopczyńska, *Metoda i pasja. Antropologia kulturowa Franza Boasa. Z wyborem pism*, Kraków 2012, s. 156–167.

nikt nie wiedział, kto zostanie jego następcą na stanowisku dyrektora Katedry Antropologii (*Department of Anthropology*). Wprawdzie poszukiwania i zaawansowane rozmowy w tej sprawie trwały już od 1931 r.<sup>2</sup>, ale nie wpłynęły one na ostateczne decyzje, które zapadły pięć lat później, bez udziału Boasa. Wtedy właśnie powołano specjalny komitet<sup>3</sup>, który miał zdecydować o sukcesji po dotychczasowym patriarsze zasiadającym na tronie antropologii w Nowym Jorku<sup>4</sup>.

Była to decyzja ważna dla sporej części antropologicznego świata – dzięki organizacyjnym talentom Boasa, Uniwersytet Columbia stał się w pierwszych dekadach XX w. centrum, z którego na całą Amerykę promieniowała jego wizja nauki. Sam Boas natomiast pozostawał intelektualnym punktem odniesienia dla trzech pokoleń uczniów<sup>5</sup> oraz częstym recenzentem ich prac i działań. W sprawie ustanowienia swojego następcy działał aktywnie, a na liście osób, które brał pod uwagę, byli zarówno jego pierwsi, krnąbrni i wyjątkowo uzdolnieni uczniowie (Alfred L. Kroeber i Edward Sapir), jak i przedstawiciele innych tradycji badawczych (np. Bronisław Malinowski)<sup>6</sup>. Z listów Ruth Benedict do Margaret Mead wynika, że Boas sporo starań poczynił, by mimo dużej konkurencji to właśnie jej przekazać fotel dyrektora. Nic dziwnego – autorka *Wzorów kultury* od 1931 r. przejmowała coraz więcej obowiązków zarządczych i dydaktycznych w Instytucie. Nie ludziła się jednak nigdy, że może zostać wybrana na stanowisko dyrektora<sup>7</sup>.

Fotel po Boasie przejął ostatecznie 45-letni Ralph Linton. Przyjechał do Nowego Jorku z Madison, gdzie pracował w Katedrze Socjologii i Antropologii Uniwersytetu Wisconsin. Popularność wykraczającą poza progi tej uczelni przyniósł mu wydany w 1936 r. podręcznik *The Study of Man*<sup>8</sup>. W Columbi mógł być kojarzony także z incydentu, który stał się częścią tamtejszego akademickiego folkloru. W 1919 r., po zakończeniu służby wojskowej w 42. Dywizji Piechoty („Tęczowej”), która była składnikiem Amerykańskiego Korpusu Ekspedycyjnego, Linton przyszedł na zajęcia Boasa w mundurze. Ten, ze względu

---

<sup>2</sup> Temat rezygnacji Boasa wisiał w powietrzu już w latach 20. XX w., m.in. ze względu na jego ochładzające się relacje z Nicholasem Murrayem Butlerem – rektorem (*president*) Uniwersytetu Columbia. Por. V.H. Young, *Ruth Benedict: Beyond Relativity, Beyond Pattern*, Lincoln–London 2005, s. 40.

<sup>3</sup> W jego skład wchodził historyk – Carleton Hayes, socjolog – Robert MacIver, zaś na jego czele stał Herbert E. Hawkes – z wykształcenia matematyk. Por. tamże, s. 45.

<sup>4</sup> W ten sposób charakteryzował pozycję Boasa jeden z pierwszych jego uczniów – Kroeber. Por. A.L. Kroeber, *The Place of Boas in Anthropology*, „*American Anthropologist*” 1959, Vol. 58, nr 1, s. 151–159.

<sup>5</sup> Por. F. Barth, A. Gingrich, R. Parkin i in., *One Discipline, Four Ways: British, German, French, and American Anthropology*, Chicago–London 2005, s. 263.

<sup>6</sup> V.H. Young, *Ruth Benedict...*, s. 42.

<sup>7</sup> Tamże, s. 42–43.

<sup>8</sup> R. Linton R., *The Study of Man*, New York 1936.

na swoje pacyfistyczne poglądy i zaangażowanie w walkę przeciwko antropologom-szpiegom uczestniczącym w działaniach wojennych<sup>9</sup>, miał wyrzucić go z sali<sup>10</sup>. Historie o braku sympatii pomiędzy tą dwójką szybko rozprzestrzeniły się w środowisku, ale niekoniecznie są prawdziwe w odniesieniu do wydarzeń z pierwszych dwóch dekad XX w. – ich wczesna korespondencja wydaje się bardzo serdeczna<sup>11</sup>. Benedict również sprzyjała Lintonowi, popierając jego starania o profesorski etat na Columbii. Ceniła to, że nie jest z antropologicznej „arystokracji” i funkcjonuje poza główną jej „maszynerią”<sup>12</sup>.

Faktycznie trudno przyporządkować Lintona do „szkoły Boasowskiej”<sup>13</sup> i jej wychowanków lub szukać źródeł jego pozycji w innych wpływowym towarzystwach. Nawet bardziej pojemna metafora – Boasa i jego uczniów jako członków organizacji rodowej z silnym patriarchatą na czele – nie pozwala w łatwy sposób ulokować Lintona na jakiegokolwiek gałęzi rodzinnego drzewa genealogicznego – ani wśród starszych potomków, przeżywających „edypalny bunt”, ani odrzuconych synów, ani rywalizującego rodzeństwa lub młodszej generacji córek<sup>14</sup>. A jednak to właśnie Linton, bardzo odległy krewny, zastąpił Boasa w Columbii. Co więcej, udało mu się to pomimo zdecydowanego sprzeciwu odchodzącego dyrektora. W 1937 r. ten wypowiadał się już jednoznacznie negatywnie o kiełkującym pomysle obradującego wtedy komitetu. Ponoć w odpowiedzi na otrzymane rekomendacje stwierdził, że siedem tysięcy dolarów oferowane Lintonowi to strata pieniędzy. W pierwszej rozmowie tej dwójki po ogłoszeniu decyzji komitetu Boas nie był wcale bardziej uprzejmy. Podobno powiedział tylko: „Nie tego chciałem”<sup>15</sup>.

Jakim więc sposobem Linton został dyrektorem Katedry Antropologii Uniwersytetu Columbia w 1938 r.? Na pewno pomogło mu wstawiennictwo Benedict, ale sam czynił również wiele starań w tej kwestii. Ważne jest jednak, że tak postawione pytanie kieruje uwagę w stronę sieci powiązań osobowych i instytucjonalnych, jej intelektualnego i aksjologicznego zaplecza, interesów jednostek i ich grupowych orkiestracji oraz wzorów rzeczywistych i idealnych, wyznaczających

---

<sup>9</sup> F. Boas, *Scientists as Spies*, „The Nation”, 20.12.1919, s. 797.

<sup>10</sup> Por. C. Kluckhohn, *Ralph Linton*, Washington 1958, s. 238.

<sup>11</sup> H.S. Lewis, *The Passion of Franz Boas*, „American Anthropologist” 2001, Vol. 103, nr 2, s. 458.

<sup>12</sup> Zaznaczała jednak, że Linton musi przestać mówić o „Żydowskim Kręgu” w antropologii, bo nie pomaga mu to w dalszej karierze. Por. V.H. Young, *Ruth Benedict ...*, s. 42.

<sup>13</sup> O której już w 1931 roku mówił Kroeber, choć kilka lat później protestował przeciwko takiemu uogólnieniu. Por. G.W. Stocking Jr., *Introduction. Thoughts toward a History of the Interwar Years*, w: *American Anthropology 1921–1945. Papers from the American Anthropologist*, red. G.W. Stocking Jr., Lincoln–London 2002, s. 10–11.

<sup>14</sup> O umotywowaniu metafory rodzinnej i psychodynamice grupy bliskiej psychodynamice wiktoriańskiej rodziny – por. tamże s. 11.

<sup>15</sup> A. Linton, Ch. Wagley, *Ralph Linton*, New York 1971, s. 48.

kształt procedur, które prowadziły do wyboru dyrektora<sup>16</sup>. Pytanie o możliwość zdobycia tej posady prowadzi jednak również w stronę innego tematu. Może być ono punktem wyjścia dla spojrzenia na konstytuujący się na początku XX w. model kariery naukowej w amerykańskiej antropologii i jego konkretną realizację.

To, jakich wyborów dokonywał Linton, z jakimi instytucjami się wiązał, co znajdowało się w centrum jego zainteresowań oraz gdzie wyjeżdżał na badania terenowe, wynikało w dużej mierze z jego indywidualnych wyborów i przypadku. Jednocześnie warto pamiętać także o tym, na co zwraca uwagę Anna Gomóła w swoim projekcie antropologii „ludzi naukowych”:

Człowiek (konkretna działająca osoba) wychowany w określonym systemie wartości, warunkowany kontekstem macierzystej kultury, a zarazem otwarty na poznanie tego, co zewnętrzne, aby zrealizować życiowy program, musi wpisać się, chociażby częściowo, w istniejące ramy organizacyjne i korzystać z wypracowanych form kulturowej komunikacji<sup>17</sup>.

Historia kariery naukowej Lintona może dać więc pośrednio wgląd w wybrane problemy i procesy dotyczące amerykańską antropologię pierwszej połowy XX w. Konstytuujące się na jego oczach pole dyscypliny stwarzało szereg możliwości, orientacji, ale też ograniczeń instytucjonalnych, aksjonormatywnych i poznawczych dla osoby zainteresowanej syntetyzującym podejściem do badań nad kulturą zarówno w jej diachronii, jak i synchronii.

Pytanie o przyczynę wyboru Lintona na dyrektora Katedry Antropologii jest więc w niniejszym artykule równocześnie pytaniem o warunki i kryteria podstawowe, bez których taka sytuacja w ogóle nie byłaby możliwa. Jest także pytaniem o osobiste decyzje i ich konsekwencje, które przyjęły formę niepowtarzalnej konfiguracji, mieszczącej się w ramach akceptowalnej i docenianej przez współczesnych Lintonowi kariery naukowej.

### **Obiekty i kolekcje**

Do 1937 r. bezpośrednie relacje Lintona z kadrą Uniwersytetu Columbia nie były intensywne, ani nie trwały długo. W wieku dwudziestu trzech lat podjął tam studia, a już rok później trafił do wojska. Jego wcześniejsza edukacja w Pensylwanii, jak i późniejsze wybory związane z nauką na Harvardzie, wpisywały

---

<sup>16</sup> Ten splot opisuje niezwykle dokładnie Young – por. teźże, *Ruth Benedict...*, s. 39–51.

<sup>17</sup> A. Gomóła, *Jan Michał Witort – wprowadzenie do antropologii pokolenia „ludzi naukowych”*, Poznań–Katowice 2011, s. 280.

się jednak w ogólny model kształcenia proponowany i wdrażany przez Boasa, chociaż pozostawały poza jego wzorcową realizacją.

Linton trafił w pole Boasowskich wpływów, będąc dobrze zapowiadającym się archeologiem. Jego pasja zaczęła się już w dzieciństwie – jako mały chłopak, żyjący z rodzicami w Filadelfii, zbierał i kolekcjonował groty strzał oraz ciekawie wyglądające minerały. Nie był jednak w swoich zainteresowaniach wspierany przez rodziców – religijnych kwakrów, właścicieli lokalnej sieci restauracji, w której mały Ralph pracował już jako dziesięcioletek<sup>18</sup>. A jednak w 1912 r., po swoich dziewiętnastych urodzinach, Linton trafił do Nowego Meksyku, Kolorado i Gwatemali, gdzie przyglądał się pracom archeologicznym i w nich uczestniczył. Najciekawsze musiały być dla niego te prowadzone zimą w Quiriguá, ważnym ośrodku kultury Majów, datowanym na III w. n.e.<sup>19</sup> – nie tylko ze względu na rangę zabytków, ale także osobę odpowiadającą za wykopaliska. Był to Edgar Lee Hewett – sława amerykańskiej archeologii, założyciel Museum of New Mexico, dyrektor Archeological Institute of America. Jednocześnie Boas uznawał go za amatora, nieprzyczyniającego się w żaden sposób do profesjonalizacji badań nad historią ludzkości. W liście do Kroebera pisał: „Według pana Hewetta nauka archeologii polega na ćwiczeniach w starannym zbieractwie [...]. Jego praca jest bardziej złożoną wersją kopania w ziemi, a nie doskonaleniem metod badawczych”<sup>20</sup>.

Pierwszą fascynacją Lintona było więc proste pozyskiwanie archeologicznych artefaktów, a pierwszym doświadczeniem terenowym wykopaliska. Wyjazd do Gwatemali to moment, gdy poznał przedstawicieli całkowicie obcej kultury – potomków Majów. Wspominał później żonie o rodzącej się wówczas fascynacji innymi stylami życia<sup>21</sup>. Nie wiązała się ona bezpośrednio z rozwijającą się powoli pasją badawczą – w college’u Linton nie miał jasno sprecyzowanych zainteresowań. Pewnie dlatego największy wpływ w Swarthmore wywarł na niego Spencer Trotter – fizyk, a jednocześnie orędownik jedności wszystkich dziedzin nauki. Sam Linton podkreślał, że dzięki niemu zaczął myśleć całościowo. Dążenie do syntezy towarzyszyło mu w dalszej karierze i spowodowało, że z zainteresowaniem spoglądał w stronę programu czterech pól antropologii budowanego przez Boasa<sup>22</sup>.

---

<sup>18</sup> C. Kluckhohn, *Ralph Linton ...*, s. 237.

<sup>19</sup> H. Brandys i in., *Encyklopedia sztuki starożytnej. Europa, Azja, Afryka, Ameryka*, wstęp K. Michałowski, Warszawa 1974, s. 390.

<sup>20</sup> Cyt. za: R. Darnell, *And Along Came Boas. Continuity and Revolution in Americanist Anthropology*, Amsterdam–Philadelphia 2000, s. 208. Tłumaczenie własne – A.P.

<sup>21</sup> A. Linton, Ch. Wagley, *Ralph Linton ...*, s. 10–11.

<sup>22</sup> Ewa Kopczyńska śledzi źródła tej koncepcji w swoim studium Boasowskiego ideału nauki. Zaznacza, że już w referacie przedstawionym w 1888 r. Boas wydzielił trzy subdyscypliny antropologii: somatologię,

Po uzyskaniu stopnia Bachelor of Arts Linton trafił na Uniwersytet Pensylwanii. Tam skupił się na rozwijaniu zainteresowań archeologicznych pod okiem Ernesta Williamsa Hawkesa – badacza, który w 1915 r. doktoryzował się z pomiarów szkieletowych Eskimosów<sup>23</sup>. Razem, po intensywnej pracy na wykopaliskach blisko Haddonfield, udowodnili, że tamtejsze terytoria zamieszkiwane przez Indian Lenape, wcześniej były obszarem życia innej grupy. Wspólnie napisali na ten temat artykuł *A Pre-Lenape Culture in New Jersey*. Był to pierwszy tekst Lintona – na tyle znaczący, że jego skrócona wersja trafiła do „American Anthropologist” (choć autorzy – jak skrupulatnie informowali – nie byli w stanie ustalić, z jakich czasów są znaleziska, ani czy istnieje związek pomiędzy nimi a odkryciami w Masonville i Medford)<sup>24</sup>.

Prace archeologiczne Hawkesa prowadzone były na rzecz założonego w 1887 r. uniwersyteckiego Penn Museum<sup>25</sup>. Formuła, w której to właśnie muzeum jest inicjatorem wypraw, finansuje je i przedstawia wytyczne dotyczące przebiegu prac w USA na przełomie XIX i XX w. była powszechna. Stocking upatruje w takim rozwiązaniu organizacyjnym jeden z czynników wpływających na silną fetyszyzację obiektów w środowisku naukowym oraz skupianie wszystkich środków i sił na ich pozyskiwaniu. Jeśli dodamy, że prace archeologiczne łączyły się bezpośrednio z rdzeniem działalności muzealniczej, polegającej na zachowaniu, konserwowaniu i eksponowaniu artefaktów, ta tendencja nie dziwi. Stanowiły także namacalny dowód na to, że następował wówczas niezwykle przyrost wiedzy o świecie i jego historii. Ostatni, choć nie najmniej istotny czynnik – gwarantowały one weryfikację skuteczności pracy w terenie. Dla prywatnych donatorów, przekazujących duże nakłady finansowe na archeologiczne i antropologiczne przedsięwzięcia, było to niezwykle ważne kryterium<sup>26</sup>. Efektem realizacji tego modelu są m.in. niezwykle bogate kolekcje American Museum of Natural History w Nowym Jorku, Field Museum w Chicago, Smithsonian Institution w Waszyngtonie i właśnie Penn Museum w Madison.

---

lingwistykę i etnologię. „Four-field approach” przedstawił natomiast we wrześniu 1904 r. podczas International Congress of Arts and Science; wtedy też opisał rolę archeologii. Por. E. Kopczyńska, *Metoda i pasja ...*, s. 70–78.

<sup>23</sup> R. Darnell, *And Along Came Boas ...*, s. 173.

<sup>24</sup> E.W. Hawkes, R. Linton, *A Pre-Lenape Culture in New Jersey*, „American Anthropologist” 1917, Vol. 19, nr 4, s. 487–494.

<sup>25</sup> To zwyczajowa nazwa University of Pennsylvania Museum of Archaeology and Anthropology.

<sup>26</sup> G.W. Stocking Jr., *Philanthropoids and Vanishing Cultures. Rockefeller Funding and the End of the Museum Era in Anglo-American Anthropology*, w: *Objects and Others. Essays on Museums and Material Culture*, red. G.W. Stocking Jr., Madison 1985, s. 113–114.

### Muzea i uniwersytety

Boas, posiadając duże doświadczenie zarówno w pracy muzealnika, jak i wykładowcy, w pierwszej części XX w. działał z wielkimi sukcesami na rzecz zmiany owego modelu i łączących się z nim myślowych przyzwyczajęń. Jednym z ważnych celów w jego karierze było ukonstytuowanie samodzielnej dyscypliny na uniwersytetach, co pozwoliłoby na profesjonalizację badań i uniezależnienie ich od muzealnych interesów i priorytetów. Uniwersytety miały blisko współpracować z muzeami, ale nie być im podporządkowane – raczej wytyczać kierunki badań i refleksji niż odpowiadać na nakreślone gdzie indziej potrzeby<sup>27</sup>.

Badania Hawkesa i Lintona prowadzone pod koniec drugiej dekady XX w. wpisywały się we wcześniejsze schematy instytucjonalne i poznawcze. Nie oznacza to jednak, że Pensylwanię zmiany ominęły. W Madison doszło bowiem do poważnego rozłamu pomiędzy muzeum i akademią oraz archeologią i antropologią. Rozłamu wynikającego po części z różnych charakterów długoletniego dyrektora muzeum i twórcy antropologicznego, uniwersyteckiego programu nauczania – Georga Byrona Gordona, i młodego wychowanka Boasa, który doktoryzował się w Pensylwanii – Franka Specka. Za trudnymi charakterami kryły się dwie wizje nauki i priorytetów w programach badawczych.

Gordon kontynuował linię wytyczoną przez Daniela Garrisona Brintona, który mógł się poszczycić pierwszą profesurą z zakresu antropologii w USA (a precyzyjniej – z zakresu archeologii i lingwistyki)<sup>28</sup>. Jego zadanie, otrzymane od Provosta Williama Peppera w latach 80. XIX w., było jasne – pomóc w ukonstytuowaniu wielkiego, etnologicznego muzeum. Stworzone wtedy na uniwersytecie kursy z amerykańskiej archeologii i języków Indian amerykańskich nie przyciągały jednak studentów, a starania Brintona nie doprowadziły do zbudowania silnej, partnerskiej współpracy między muzeum i uniwersytetem. Prace terenowe pozostawały działalnością skupioną na budowaniu muzealnej kolekcji mimo wyraźnych zabiegów mających wzmocnić akademicką antropologię zbudowaną na wiedzy z zakresu somatologii, archeologii i etnologii (i opierającą się na szkoleniu profesjonalistów w salach zajęciowych, laboratoriach, bibliotekach i w terenie)<sup>29</sup>.

Gordon starał się dokonać tego, co Brintonowi się nie udało. Polecony przez Frederica Warda Putnama w Harvardzie archeolog, kierownik ekspedycji do Hondurasu, wydawał się odpowiednim człowiekiem na odpowiednim

---

<sup>27</sup> Por. G.W. Stocking, *Introduction ...*, s. 13.

<sup>28</sup> R. Darnell, *And Along Came Boas ...*, s. 105.

<sup>29</sup> Tamże, s. 105–107.



miejscu. Jego działania wpisywały się doskonale w sugestie Boasa, przekazane pensylwańskiej egiptolog, Sarze Yorke Stevenson, dotyczące konieczności budowania programu antropologii w oparciu o model bliskiej współpracy instytucji. Przy tym Gordon traktował zajęcia akademickie jako środek służący tworzeniu kadry kompetentnych archeologów pracujących dla muzeum<sup>30</sup>. Jednocześnie starał się jednak o wyodrębnienie niezależnej katedry antropologii. Pod tym względem zainicjował w Pensylwanii wiele zmian i konsekwentnie wdrażał program nauczania antropologii i jej subdyscyplin. Aby usprawiedliwić zaś wynagrodzenie dla rezydujących w Madison badaczy, takich jak Speck czy Sapir (który wykładał w Madison w 1908 r.), zatrudniał ich na stanowiskach asystentów muzealnych. Szybko okazało się jednak, że donatorzy, którzy utrzymywali stworzony przez Gordona system, nie byli zbyt chętni, by wspierać etnologię czy lingwistykę. Sam Gordon także nie czuł potrzeby, by walczyć o te subdyscypliny – jako wyszkolony w Harvardzie archeolog obszary badawcze związane z kulturą niematerialną nie były dla niego priorytetowe.

Po 1910 r. sytuacja się zaogniła – Gordon zaczął prowadzić politykę ograniczania wydatków i zakresu programu nauczania. Budował również konsekwentnie kadre popularyzatorów wiedzy, co nie było zgodne z coraz silniej artykułowaną w „osi Columbii”<sup>31</sup> potrzebą profesjonalizacji dyscypliny. Rozpoczęła się walka o Katedrę Antropologii i proponowany w nim program nauczania. Uniwersytet i studenci popierali Specka, kadra muzeum stała za Gordonem. Walka była na tyle ostra, że dyskusja i spór wyszły poza Pensylwanię. Słowa poparcia dla Specka płynęły m.in. ze strony Roberta Lowiego (w tym czasie pracującego w American Museum of Natural History w Nowym Jorku), Rolanda Burrage’a Dixona i Alfreda Tozzer (Uniwersytet Harvarda).

W 1911 r. Speck odłączył ścieżkę akademicką od muzealnej. Dwa lata później został p.o. dyrektora Katedry Antropologii. Drogi dwóch symbiotycznych dotąd instytucji rozeszły się, co pozwoliło uczelni podążać Boasowskim tropem. Jednocześnie konflikt trwał nadal. Słynna stała się anegdota, że Gordon, prowadząc kampanię przeciwko swojemu antagoniście, założył ponoć kłódkę na drzwiach do toalety. Speck, który nadal zajmował biuro bezpośrednio nad biurem Gordona, miał rozwiązać problem, otwierając okno i załatwiając swoje potrzeby przez nie. W efekcie Gordon bardzo szybko przekazał Speckowi klucze do wychodka. Niezależnie od prawdziwości tej historii, Gordon narzucał Speckowi pracę

---

<sup>30</sup> Tamże, s. 161.

<sup>31</sup> Sydel Silverman mówi o zakorzenionej w teoriach ewolucjonistycznych „osi Washington/Cambridge” i przeciwstawia ją „osi Columbii”. Por. F. Barth, A. Gingrich, R. Parkin i in., *One Discipline...*, s. 261.

na rzecz muzeum, utrudniał mu dostęp do eksponatów potrzebnych na zajęcia, pojawiał się na kursach, by podważyć autorytet buntownika.

Walka o uniezależnienie nauczania antropologii od muzealnych interesów została więc przez Specka wygrana, ale to muzeum posiadało większe środki i renomę. Kosztem, który ponieśli wszyscy, było zaprzepaszczenie szansy na stworzenie modelu zrównoważonej współpracy. Co więcej, katedrę zaczęto wygaszać w latach 40. XX w. Dopiero po II wojnie światowej, za sprawą nowego dyrektora muzeum, Froelicha Raineya, antropologia w Pensylwanii wróciła do łask. Po śmierci Specka doszło do ponownego połączenia działalności muzeum i akademickiego nauczania antropologii<sup>32</sup>.

Linton trafił więc na Uniwersytet Pensylwanii w momencie dużych zmian i konfliktowych transformacji (1915–1916). Trudno określić, na ile orientował się w niuansach funkcjonowania instytucji i w relacjach interpersonalnych, wiemy jednak, że uczęszczał na kurs antropologii do Specka<sup>33</sup>. To świadczy o tym, że mimo swojego zaangażowania w prace archeologiczne i działania na rzecz muzeum, doświadczył modelu orbitującego w stronę nowojorskich wzorców. Jednocześnie w swoich przedsięwzięciach pozostawał cały czas przede wszystkim archeologiem związanym z pracą muzealną.

Gdy w 1916 r. rozpoczął studia na Uniwersytecie Columbia, nie zrezygnował z zainteresowań archeologicznych (w tym samym roku wyjechał na wykopaliska do Nowego Meksyku na zlecenie American Museum of Natural History). Do Nowego Jorku pojechał przyciągnięty sławą Boasa. Udało mu się zapisać na jeden jego kurs – paradoksalnie z zakresu, który nigdy nie stanowił silnej strony Lintona. Chodziło mianowicie o lingwistykę.

Wkrótce dopadła go „wielka historia”. Przerwał pracę i edukację ze względu na przystąpienie USA do I wojny światowej. Pomimo postawy pacyfistycznej, którą wyniósł z kwakerskiego domu, zaciągnął się do armii i trafił do artylerii. Na bazie swoich doświadczeń zaczął tworzyć poezję<sup>34</sup>, a pięć lat po zakończeniu wojny stworzył artykuł naukowy *Totemism and the A.E.F.* opublikowany w „*American Anthropologist*” – pierwszy, w którym w swoich analizach wykroczył poza archeologiczne ramy, doszukując się w wybranych praktykach armii amerykańskiej analogii do „kompleksu totemicznego” obecnego jego zdaniem wśród społeczeństw prostych<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> Por. I. Kopytoff, *A Short History of Anthropology at Penn*, „*Expedition Magazine*” 2006, Vol. 48, nr 1, s. 29–36, <http://www.penn.museum/sites/expedition/?p=10157>, 7.02.2018.

<sup>33</sup> A. Linton, Ch. Wagley, *Ralph Linton ...*, s. 48.

<sup>34</sup> Tamże, s. 13.

<sup>35</sup> R. Linton, *Totemism and the A.E.F.*, „*American Anthropologist*” 1924, Vol. 26, nr 2, s. 296–300.

Od razu po powrocie z frontu zdecydował się jednak na pełniejsze poświęcenie pracy i nauce fachu archeologa. Dostał się na Harvard i zdobył posadę w Mesa Verde, parku narodowym, dziś będącym ważnym punktem na liście światowego dziedzictwa UNESCO, a od ok. 1500 lat świętym miejscem dla wielu grup Indian<sup>36</sup>. Pracując z Jasse Walterem Fewkesem, odkrył tam pierwsze ślady domostw z VI w., świadczące o istnieniu archeologicznej kultury „wyplataczy koszy”<sup>37</sup> i pozwoliły na zrekonstruowanie zmian, które prowadziły do ukształtowania się kultury Pueblo.

### Archeologia i etnologia

Linton podjął decyzję, by doktorat robić w Harvardzie, tym samym wybierając uczelnię, która kształci najlepszych w kraju archeologów i realizuje model budowania kadr na rzecz programów badawczych prowadzonych przez muzea. Wybór ten był po części emocjonalny i łączył się ze wspomnianą już chłodną reakcją Boasa na widok kandydata na studia doktoranckie w mundurze. Ponoć Linton prosto z Fort Dix udał się na rozmowę, gdzie został przywitany przez „Papę Franza” w niezbyt miły sposób – usłyszał, że może zarejestrować się na dalsze studia w Columbi, ale to bardzo wątpliwe, by udało mu się zdobyć tu stopień doktora. Linton, nie myśląc wiele, wsiadł do pierwszego pociągu jadącego do Bostonu<sup>38</sup>.

Harvard był chyba jedynym ośrodkiem z w pełni udanym i uruchomionym jeszcze przed latami 80. XIX w. programem współpracy na linii uniwersytet – muzeum (a konkretnie Peabody Museum of American Archeology and Ethnology). Duża to zasługa wspomnianego już wcześniej Putnama, który współpracował z Boasem na wielu polach, a czasem wysyłał do niego swoich studentów zainteresowanych lingwistyką (samemu uznając język wyłącznie za narzędzie, a pracę filologa za nie tak potrzebną w jego czasach jak „robotę” archeologiczną)<sup>39</sup>. „Podział pracy” między Harvardem a Columbią ukształtował się wyraźnie.

Linton na Harvardzie mógł rozwijać swoje archeologiczne kompetencje, pozostając w orbicie wpływów Boasa – uczył się m.in. u Tozzera i Dixona. W Newtown koło Bostonu miał okazję poznać także Alfreda V. Kiddera – jednego

---

<sup>36</sup> *The Mesa Verde World: Explorations in Ancestral Puebloan Archaeology*, red. D.G. Noble, Santa Fe 2006.

<sup>37</sup> Por. E. Nowicka, I. Rusinowa, *Wigwamy, rezerwaty, slumsy. Z dziejów Indian w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1988, s. 23.

<sup>38</sup> Por. A. Linton, Ch. Wagley, *Ralph Linton...*, s. 14 oraz W.C. Manson, *Abram Kardiner and the Neo-Freudian Alternative in Culture and Personality*, w: *Malinowski, Rivers, Benedict and Others. Essays on Culture and Personality*, red. G.W. Stocking Jr., Madison–London 1986, s. 81.

<sup>39</sup> John R. Swanton pisał u Boasa doktorat o tekstach Chinookańskich, a Roland Dixon o kulturze Maidu. Por. R. Darnell, *And Along Came Boas...*, s. 121.

z rewolucjonistów dyscypliny, która w USA zaczęła zmieniać swoje oblicze dopiero po 1910 r., kiedy to Manuel Gamio i Nels Nelson wprowadzili rygorystyczną metodę stratygraficzną. Kidder w czasie studiów Lintona realizował natomiast długoterminowe wykopaliska w Upper Pecos Valley w Nowym Meksyku, tworząc podstawy dla pierwszej szczegółowej syntezy arealnej. Za pomocą nowych metod był on w stanie przedstawić ogólny zarys historii Pueblo, co było w środowisku archeologicznym dużym wydarzeniem<sup>40</sup>.

Początek lat 20. XX w. to dla archeologów czasy, gdy opisowe i archiwizacyjne ambicje dyscypliny były łączone z inspiracjami z kręgu Boasa. Duży wpływ na kierunek badań w obrębie amerykańskiej archeologii miało np. *Time Perspective*<sup>41</sup> Sapira oraz Wisslerowskie podejście do arealów kulturowych<sup>42</sup>. Sam Harvard był zresztą miejscem, gdzie te etnologiczne idee docierały albo bardzo szybko, albo wręcz były tam tworzone. Paradoksalnie więc na wielu poziomach oddalenie od Columbii było dla Lintona czasem stopniowego przybliżania się do perspektywy etnologicznej. I wprawdzie jego obroniony w 1925 r. doktorat napisany na podstawie badań na Markizach dotyczył przede wszystkim kultury materialnej i problemów archeologicznych związanych z interpretacją możliwych dróg dyfuzji cech kultury (w tym typów rasowych), to podróż na wyspy Pacyfiku jest uznawana za zwrotny moment w karierze Lintona, gdyż podczas niej zebrał zarówno dane archeologiczne, jak i etnologiczne. Co więcej, właśnie wtedy badacz uznał życie zamieszkujących Markizy ludzi za dużo bardziej ciekawe niż historyczne artefakty<sup>43</sup>.

Opisywana ekspedycja z 1920 r. zorganizowana została według klasycznego modelu – na Markizy Lintona wysłało Bishop Museum of Honolulu w ramach projektu Bayard Dominick Expedition<sup>44</sup>. Pod pewnymi względami wyprawa ta była jednak wyjątkowa – organizatorzy skierowali bowiem swoją uwagę na odległe wyspy Pacyfiku. Tymczasem amerykańscy antropolodzy przełomu wieków zajmowali się przede wszystkim kulturami Indian Ameryki Północnej, uprawiając często tzw. „antropologię ocalania” (*salvage anthropology*)<sup>45</sup> w przekonaniu,

---

<sup>40</sup> G.W. Stocking, *Introduction...*, s. 42.

<sup>41</sup> E. Sapir, *Time Perspective in Aboriginal American Culture. A Study in Method*, Ottawa 1916.

<sup>42</sup> Por. m.in. C. Wissler, *The American Indian. An Introduction to the Anthropology of the New World*, New York 1917.

<sup>43</sup> J. Gillin, *Ralph Linton*, „American Anthropologists” 1954, Vol. 56, nr 4, s. 276. Kryła się za tym również wzruszająca, osobista historia. Por. A. Linton, Ch. Wagle, *Ralph Linton...*, s. 22–23.

<sup>44</sup> W jego zespole byli także: Edward S.C. Handy i Forest B.H. Brown. Sposób pozyskania i redystrybucji środków na wyprawę opisuje G.W. Stocking Jr. w: *Philanthropoids...*, s. 120.

<sup>45</sup> J.W. Gruber, *Ethnographic Salvage and the Shaping of Anthropology*, „American Anthropologists” 1970, Vol. 72, nr 6, s. 1289–1299.

że już wkrótce tradycyjne formy kulturowe ulegną zniszczeniu. Po I wojnie światowej wzmożyły się głosy wspierające działania na rzecz polityki zamorskiej USA i łączące ją z potrzebą badań odleglejszych terytoriów<sup>46</sup>. Początkowo nie istniały ogólne zasady działania dotyczące eksploracji Pacyfiku; z czasem to Polinezja wykrystalizowała się jako ważna przestrzeń badawcza. Linton był więc jednym z tych, którzy przecierali oceaniczne szlaki i rozszerzali teren badawczy amerykańskiej antropologii.

Linton był również w USA forpocztą, jeśli idzie o badania Afryki. Wprawdzie intensyfikacja przedsięwzięć w tej części świata nastąpiła razem z realizacją projektów Melville'a Herskovitsa, które w latach 30. i 40. XX w. przyczyniły się do ustanowienia studiów afrykanistycznych<sup>47</sup>, ale już w latach 20. inicjatywy m.in. Field Museum miały na celu rozpoznanie tego terenu<sup>48</sup>. Linton był z tym muzeum związany od 1922 r., gdy tuż po powrocie z Markizów został tam asystentem kuratora kolekcji Indian Ameryki Północnej<sup>49</sup>. Po trzech latach zajmowania się amerykańskim dziedzictwem i zaraz po napisaniu doktoratu wyruszył wraz z żoną, Adelin, na Captain Marshall Field Madagascar Expedition. W trakcie ekspedycji udało mu się zebrać sporą kolekcję eksponatów dla muzeum, ale przede wszystkim stworzył obszerną bazę danych dotyczących kultury niematerialnej grupy Tanala zamieszkującej górzyste tereny Madagaskaru. Materiały te stały się podstawą klasycznej monografii antropologicznej *The Tanala, a hill tribe of Madagascar*<sup>50</sup> wydanej w 1933 r. Linton zaczynał ją od opisu terytorium, następnie przedstawił stan badań dotyczących domniemanych początków

---

<sup>46</sup> G.W. Stocking Jr., *Introduction ...*, s. 16.

<sup>47</sup> Przy tym pierwszy pełny program studiów afrykanistycznych udało się Herskovitsowi ułożyć w 1948 r. na Northwestern University in Evanston. Więcej na ten temat: J.C. Greenberg, *Melville Jean Herskovits*, Washington 1971.

<sup>48</sup> Na przełomie lat 20. i 30. XX w. również w antropologii brytyjskiej Afryka zaczęła zajmować ważne miejsce. To, że w późniejszym czasie stała się jednym z centralnych obszarów badawczych dla Anglików w dużej mierze jest zasługą Malinowskiego i Johna Houldswortha Oldhama. Z pozytywnym skutkiem zabiegali oni o finansowe wsparcie badań afrykanistycznych w fundacji Rockefellera. Łączyło się to z zainteresowaniami i działaniami Malinowskiego, który w grudniu 1929 r. rozpoczął serię nieformalnych spotkań z misjonarzami, antropologami i urzędnikami zainteresowanymi Afryką, w trakcie których dyskutowano problemy związane z kolonialnymi kontaktami kulturowymi. Por. G.W. Stocking Jr., *Philanthropoids ...*, s. 121–126.

<sup>49</sup> Tu również wpływy Boasa były znaczące. Wykształcił on bowiem czterech asystentów kuratora pracujących dla George'a Dorseya, który później nazwany był „Indianą Jonesem na sterydach”, gdyż mocno wierzył w awanturczego ducha swojej pracy – wysyłał zespół w świat i zachęcał do agresywnego zbierania artefaktów. Słynna jest anegdota dotycząca jego porad związanych z trzema strategiami, które można stosować wobec tubylców: 1) znaleźć głowę domu i poprosić o potrzebny przedmiot; 2) przekupić gospodynię; 3) ukraść. Warto zauważyć, że Dorsey nie rekomendował żadnej z nich jako mniej lub bardziej pożądanej. Por. *Curators, Collections, and Context: Anthropology at the Field Museum, 1893–2002*, red. S.E. Nash, G.M. Feinman, Chicago 2003, s. 89.

<sup>50</sup> R. Linton, *The Tanala, a Hill Tribe of Madagascar*, Chicago 1933.

plemienia, by później przejść do analizy podziałów między poszczególnymi podgrupami, ukazującej procesy integracji cech kulturowych. Skupił się także na organizacji przestrzennej wsi, gospodarce, rzemiośle, organizacji społecznej, wierzeniach, wojnach, sztuce, przysłowiach, legendach. Ważny był dla niego również opis cyklu życia jednostki. Szeroki zakres tematów pokazuje, w którym kierunku przesunęły się zainteresowania autora korespondujące w *Tanala*... wręcz modelowo z perspektywą etnologiczną. Brakowało w tym opracowaniu chyba tylko rozwiniętej części dotyczącej analizy lingwistycznej. Etnologiczne badania terenowe stały się dla Lintona tak pociągające, że wkrótce po powrocie z Afryki miał ruszyć na Nową Gwineę. Powstrzymała go jednak złapana na Czarnym Łądzie malaria<sup>51</sup>.

### **Spółeczeństwo i kultura**

Gospodarcze trzęsienie ziemi związane z wielkim kryzysem lat 1929–1933 zbiegło się w czasie ze zwrotem ku socjologii na wielu amerykańskich uniwersytetach. Z jednej strony darczyńcy tacy jak Fundacja Rockefellera zainteresowani byli badaniami mającymi na celu stworzyć rozwiązania konkretnych, aktualnych społecznych problemów. Z drugiej strony rozpoczęły się czasy znaczącej reorganizacji na wielu uczelniach. Nowe katedry antropologii powstały m.in. w Chicago, Northwestern, Michigan, Wisconsin i Waszyngtonie. Prawie wszystkie z nich pozostawały w bliskich relacjach z instytutami socjologii. Wiele uniwersytetów wybierało trzecią drogę – model mieszany, łączący dwie dyscypliny. Na taki wariant zdecydowano się np. w Yale. Również w Harvardzie utworzono socjologię, która miała przesunąć badania antropologiczne w kierunku nauk społecznych. Znaczącą rolę w tych przemianach miał jeden Anglik i jeden Polak – Alfred Radcliffe-Brown spędził sześć lat w Chicago, Malinowski zaś trzy w New Haven. Prezentowali w USA swoje wizje antropologii, jednocześnie zyskując sojuszników i darczyńców wspierających planowane projekty badań terenowych.

Dla Radcliffe-Browna ważne w tym czasie było wykrystalizowanie klarownego podziału pomiędzy etnologią, która miała proponować hipotetyczne rekonstrukcje historii cywilizacji, a antropologią społeczną, zajmującą się naturalnymi prawami ludzkiego społeczeństwa. Malinowski natomiast, gdziekolwiek w USA się pojawił, mówił o potrzebie badania procesów kulturowych. Na żyzny grunt trafiał swoimi licznymi przemówieniami, w których zaznaczał, że już najwyższy

---

<sup>51</sup>A. Linton, Ch. Wagley, *Ralph Linton...*, s. 34.

czas, by antropologia zajęła się problemami ekonomicznymi i aspektami prawnymi mieszania się ludzkich kultur<sup>52</sup>. Ważnym momentem, jeśli idzie o dyfuzję brytyjskich idei na amerykański grunt, była bez wątpienia Hanover Conference of the Social Science Research Council z 1926 r., kiedy to Malinowski dołączył do Wisslera w dyskusji o stanie ówczesnej antropologii. Jego wystąpienie, w którym mówił o metodach nowej antropologii, jej relacjach z innymi naukami społecznymi i możliwościach w kontekście współczesnych problemów społecznych, wywołało wiele emocji. Charles Merriam, przedstawiciel nauk o polityce, człowiek mający duży wpływ na wybór finansowanych przez SSRC projektów, będąc pod ogromnym wrażeniem zaprezentowanych idei, głosił później, że Malinowski był pierwszym antropologiem, który wyprowadził antykwaryczną dyscyplinę w stronę żywych, bieżących, społecznych interesów<sup>53</sup>. Te stwierdzenia dobrze obrazują, jakie kryteria w owym czasie stawały się istotne przy podziale środków.

Na Uniwersytet Wisconsin, gdzie w 1928 r. swoją akademicką karierę rozpoczął Linton, echa tych dyskusji, wystąpień, zmian instytucjonalnych i tendencji badawczych docierały bardzo szybko. Katedra Ekonomii i Socjologii, do której dołączył Linton niebawem uległa podziałowi na: Katedrę Socjologii i Katedrę Antropologii, oferujące kursy z zakresu tych dwóch dyscyplin. Linton wkrótce otrzymał stanowisko profesora antropologii społecznej i zbudował w Madison elastyczny program, w ramach którego możliwe było zrobienie kursów z trzech klasycznych, Boasowskich pól badawczych. Sam Linton zajmował się głównie etnologią – zmiana jego zainteresowań widoczna jest zarówno w zestawie prowadzonych zajęć, jak i tematach jego publikacji z lat 30.

Ważną rolę w nadawaniu kształtu studiów antropologicznych na Uniwersytecie Wisconsin miała także Charlotte Gower, znajoma Lintona z Field Museum. W 1930 r. wróciła z Sycylii, gdzie prowadziła intensywne, długotrwałe badania terenowe. W Madison miała uzupełnić dotychczasową ofertę o zajęcia z zakresu antropologii fizycznej. Przede wszystkim jednak prowadziła kursy z teorii funkcjonalistycznej i prezentowała założenia socjologicznej szkoły chicagowskiej<sup>54</sup>. Kierunek syntezy amerykańskiego modelu z socjologizującymi koncepcjami

---

<sup>52</sup> Czyli tematami w USA niezwykle istotnymi chociażby w kontekście wielkiej migracji z Południa, która odbywała się z różną intensywnością w latach 1910–1940 i wiązała się z kwestią integracji czarnoskórej ludności w miastach Północy. Por. N. Lemann, *The Promised Land: The Great Black Migration and How It Changed America*, New York–Toronto 1991.

<sup>53</sup> G.W. Stocking Jr., *Philanthropoids...*, s. 124.

<sup>54</sup> Por. F. Barth, A. Gingrich, R. Parkin i in., *One Discipline...*, s. 295; M. Lepowsky, *Charlotte Gower and the Subterranean History of Anthropology*, w: *Excluded Ancestors, Inventible Traditions. Essays Toward a More Inclusive History of Anthropology*, red. R. Handler, Madison 2015, s. 139–146.

brytyjskiej antropologii wytyczały również nieformalne relacje, jakie Linton nawiązał z Radcliffe-Brownem na początku lat 30. Ich dyskusje, prowadzone głównie w Chicago, były zawsze ożywione. Linton nie darzył Brytyjczyka wielką sympatią, a jednak w 1936 r. zaprosił go na seminarium do Wisconsin. Ponoć było to najbardziej emocjonujące zdarzenie w zakresie nauk społecznych na tym uniwersytecie. Linton odważył się wtedy krytycznie odnieść do koncepcji uniwersalnych praw strukturalnych rządzących ludzkimi społeczeństwami<sup>55</sup>.

W 1936 r. Linton wydał także *The Study of Man. An Introduction* – książkę dedykowaną „następnej cywilizacji”, która szybko została okrzyknięta najbardziej wpływowym podręcznikiem swoich czasów. Wyraźne inspiracje funkcjonalizmem łączyły się w niej z fascynacją archeologią i wpływami Boasa. Do najbardziej znaczących pomysłów prezentowanych w tej publikacji należały przemyslenia o statusie i roli społecznej. Interesujące jest także to, że Linton użył w niej pojęcia „interesów” i tłumaczył zjawisko ich „orkiestracji” – te wątki odsyłają zaś czytelników do socjologii Talcotta Parsonsa<sup>56</sup>.

Kolejnym z tropów pokazujących wpływy socjologii na Lintona jest bez wątpienia użyte przez niego w podręczniku wyraźne rozróżnienie pomiędzy społeczeństwem i kulturą. Będzie ono centralne także dla wielu późniejszych debat w amerykańskiej antropologii, np. tej o pokrewieństwie pomiędzy Davidem Schneiderem a Marshalllem Sahlinssem<sup>57</sup>. Można się go również doszukiwać np. w koncepcjach Clifforda Geertza, który rozróżnił dwa podsystemy świata społecznego: kulturowy i społeczny<sup>58</sup>.

Całość tomu przenika jednak przede wszystkim szerokie spojrzenie na procesy dyfuzji cech kulturowych i ich integracji w formie partykularnych, historycznie utrwalanych i rekonstruowanych konfiguracji. Linton poświęcił także rozdział problemom dotyczącym kultury i osobowości, co z jednej strony stanowiło trzymanie ręki na pulsie aktualnego dyskursu, a z drugiej zapowiadało tematy, którym miał poświęcić wkrótce wiele czasu<sup>59</sup>. Była to także deklaracja nominalistycznego poglądu na kulturę<sup>60</sup>.

---

<sup>55</sup> A. Linton, Ch. Wagley, *Ralph Linton ...*, s. 39.

<sup>56</sup> Jego wpływy widać jednak u Lintona najwyraźniej w późniejszych tekstach – por. zwłaszcza: R. Linton, *A Neglected Aspect of Social Organization*, „*American Journal of Sociology*” 1940, Vol. 45, nr 6, s. 870–886 oraz tenże, *Age and Sex Categories*, „*American Sociological Review*” 1942, Vol. 7, nr 5, s. 589–603.

<sup>57</sup> Por. M. Sahlins, *What Kinship Is – And Is Not*, Chicago–London 2013, s. 12–19.

<sup>58</sup> C. Geertz, *Rytuał a zmiana społeczna: przykład jawański*, w: tegoż, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, tłum. M.P. Piechaczek, Kraków 2005.

<sup>59</sup> Por. Z. Mach, *Kultura i osobowość w antropologii amerykańskiej*, Warszawa–Kraków 1989.

<sup>60</sup> Kultura „nie jest niczym innym jak abstrakcją dokonaną przez badacza”. R. Linton, *The Study of Man*, New York 1936, s. 464, Podaje za: Z. Mach, *Kultura ...*, s. 165–166.



*Opus magnum* Lintona – który twierdził, że nie napisał nigdy lepszej książki<sup>61</sup> – nie jest jednak wystarczającym punktem odniesienia, by podsumować jego działalność związaną z Uniwersytetem Wisconsin ani tym bardziej przedstawić inspiracje intelektualne lat 30., które do niego docierały. Dobrym przykładem, jak wielowątkowa to historia i jak wiele z owych wątków splota się w prezentowanym życiorysie, niech będzie to, że w latach 30. w USA wciąż prowadzone były intensywne badania z zakresu „antropologii ocalenia”. I choć Fundacja Rockefellera w 1933 r. nie przedłużyła finansowania programu dotyczącego owych badań, wiele z nich wciąż miało finansowe wsparcie<sup>62</sup>. Taką konsekwentnie rozwijaną inicjatywą w tym zakresie było Laboratory of Anthropology (wzorowane na Marine Biological Laboratory w Woods Hole) – gdzie swój udział miał również Linton. W 1934 r. stanął on bowiem w ramach tego projektu na czele studenckiej ekspedycji do Indian Komanców w Oklahomie. Były to jego ostatnie badania terenowe.

Samo laboratorium służyć miało przekraczaniu lokalnych interesów poszczególnych środowisk badawczych. Finansowane przez wspomnianą już wielokrotnie fundację wspierało przede wszystkim organizację letnich obozów terenowych. Więcej niż połowa tych przedsięwzięć dotyczyła zadań z zakresu etnologii i lingwistyki. Kultura materialna zesłała zdecydowanie na drugi plan. Również socjologiczne projekty nie przebiły się nigdy ze względu na to, że impet, który doprowadził do zbudowania programu, pochodził od antropologów zorientowanych raczej tradycyjnie<sup>63</sup>.

### Zmiana kulturowa i osobowość

Linton od momentu zatrudnienia na Uniwersytecie Wisconsin konsekwentnie podążał ścieżką akademicką. Ta zaś zaprowadziła go z powrotem do Nowego Jorku, gdzie w 1937 r. rozpoczął pracę na Uniwersytecie Columbia. W tym samym roku został także wybrany na wiceprezydenta American Association of Science.

Jego związki z Columbią od czasu, gdy wyszedł z gabinetu Boasa prawie dwadzieścia lat wcześniej i trafił na Harvard, były wyłącznie pośredniego charakteru<sup>64</sup>, a jego osiągnięcia, zainteresowania i badania stanowiły wyjątkową na tle

---

<sup>61</sup> J. Gillin, *Ralph Linton...*, s. 276.

<sup>62</sup> Już nie muzea wytyczają kierunki badań. Teraz głównymi graczami są fundacje i komisje takie jak National Research Council oraz Social Science Research Council. Por. G.W. Stocking Jr., *Philanthropoids...*

<sup>63</sup> G.W. Stocking Jr., *The Santa Fe Style in American Anthropology: Regional Interest, Academic Initiative, and Philanthropic Policy in the First Two Decades of the Laboratory of Anthropology, Inc.*, „Journal of The History of the Behavioral Sciences” 1982, Vol. 18, nr 1, s. 3–19.

<sup>64</sup> Herbert S. Lewis dociera przy tym do listów, które pokazują, że Linton miał w latach 20. serdeczne relacje z Boasem. Por. H.S. Lewis, *The Passion...*, s. 458.

uczniów Boasa konfigurację. Wybór na stanowisko dyrektora Katedry Antropologii Uniwersytetu Columbia stanowił wynik gry interesów i sympatii członków komisji oraz osób pełniących w tej katedrze ważne funkcje. Można ten wybór jednak traktować także jako legitymizację i pozytywną ocenę konkretnej, niepowtarzalnej realizacji kariery w odniesieniu do konstytutywnych cech cenionego modelu. Doświadczenie zawodowe, wiedza o pracy terenowej, dorobek naukowy, zainteresowania badawcze, współpraca z instytucjami muzealnymi – każdy z tych punktów wchodził w zakres uznawanego za wartościowy wzorca rozwoju zawodowego badacza-antropologa. Przekraczał go przy tym Linton pod względem różnorodności badań terenowych obejmujących Madagaskar, Markizy i terytorium zamieszkałe przez Komanczów. Właściwie jedyny zauważalny brak w jego doświadczeniu wiązał się ze znikomym zainteresowaniem lingwistyką.

Linton w trakcie pobytu w Nowym Jorku aktywnie rozwijał swoje pasje i kontynuował wcześniej podejmowane tematy. Dwa problemy interesowały go wyjątkowo: zjawisko akulturacji i relacja pomiędzy kulturą a osobowością. Wpisywał się tym samym w popularne w tamtym czasie trendy, ale zarówno na gruncie pierwszego, jak i drugiego tematu poruszał się własnymi ścieżkami. Z jednej strony uważnie podążał za wskazówkami Boasa i – pamiętając jego wytyczne – zwracał uwagę na modyfikacje znaczenia i formy przedmiotów podlegających procesom dyfuzji<sup>65</sup>. Z drugiej, szukał odrębnej drogi, zajmując się społecznymi i psychologicznymi czynnikami wpływającymi na integrację nowych elementów w ramach ustabilizowanych konfiguracji kulturowych. Interesowały go także skutki procesów akulturacji – w tym przede wszystkim umacnianie tradycyjnych wartości w ramach ruchów natywistycznych<sup>66</sup>. W tym wszystkim Linton szukał – po raz kolejny starając się skomplikowane problemy ujmować w klarowny, prosty sposób – heurystycznych kategorii pomocnych przy badaniu omawianych procesów. Wypracował w tym celu m.in. rozróżnienie na uniwersalia, alternatywy i specjalności – wskaźniki określające, jak głęboko nowy element przeniknął do przyjmującej go kultury. Linton nadal myślał o kulturze w kluczu nominalistycznym, co przekładało się w tym przypadku na zestaw przydatnych narzędzi analitycznych.

Problematyka kultury i osobowości – drugi istotny dla Lintona wątek – rozwijana w USA intensywnie w latach 30. XX w. ma swoje źródła w pytaniach o relację między osobowością jednostki a kulturą, które Boas sformułował dużo wcześniej<sup>67</sup>,

<sup>65</sup> F. Boas, *Metody etnologii*, w: E. Koczyńska, *Metoda ...*, s. 166–172; por. także Z. Mach, *Kultura ...*, s. 30.

<sup>66</sup> Por. np. R. Linton, *Nativistic Movements*, „*American Anthropologist*” 1943, Vol. 45, nr 2, s. 230–240.

<sup>67</sup> Por. Z. Mach, *Kultura ...*, s. 35–36.

ale jest także wynikiem przenikania idei psychoanalitycznych do amerykańskiego środowiska antropologicznego. I jeśli *Totem i tabu*<sup>68</sup> nie miało szansy na dobre przyjęcie w USA m.in. ze względu na Frazerowską, ewolucjonistyczną ramę opowieści o ojcu totemicznym<sup>69</sup>, to koncepcje dotyczące mechanizmów nieświadomości trafiły na żyzny grunt. Kroeber i Sapir pierwsi przyczynili się do popularyzacji Freuda i psychoanalizy w kręgach amerykańskich antropologów. Słynne stały się semina-ria z zakresu „kultury i osobowości” zainicjowane przez Sapira w Yale w 1931 r. Mead pozostawała w latach 30. pod wpływem Johna Dollarda i znana była z dobrej orientacji w neofreudowskiej psychoanalizie, Benedict łączyła w swojej najbardziej poczytnej książce tradycję *Volksgeistu* z ideami psychologii Gestalt, a później rozpoczęła intensywną współpracę z Harrym S. Sullivanem i Karen Horney<sup>70</sup>.

Lintonowskie studia nad „kulturą i osobowością” przebiegały inną drogą, a ich swoistość w dużej mierze łączy się z bliską współpracą z Kardinerem i jego rozwojem naukowym. Zawodowe i prywatne relacje między tą dwójką zaczęły się przypadkowo. Zapoznał ich ze sobą Abraham Maslow – uczestnik seminariów Kardinera w New York Psychoanalytic Institute<sup>71</sup> i były student Lintona. Linton posiadał mnóstwo materiałów ze swoich wcześniejszych badań terenowych i prezentował je na forum, a następnie Kardiner analizował zebrane dane w kluczu psychologicznym. Jego pomysły różniły się od wielu współczesnych mu badaczy – nie podążył bowiem za koncepcją *libido*, lecz raczej szukał relacji łączących instytucje kulturowe z adaptacyjnym aparatem jednostki, czyli z *ego*. Stąd też budowana konsekwentnie przez Kardinera rama interpretacyjna, w której wyróżniał osobowość podstawową (strukturowaną przez organizację rodziny, podział pracy ze względu na płeć, wzorce opieki i zaniedbywania dzieci, wzorce karmienia itp.) oraz systemy projekcyjne manifestujące się w instytucjach drugiego rzędu, takich jak religia, mit, folklor i rytuał<sup>72</sup>.

Linton był pod wrażeniem tego, co Kardiner znajdował w jego materiałach<sup>73</sup>. Nic więc dziwnego, że w ramach *The Individual and His Society*<sup>74</sup> pozwolił na umieszczenie dwóch „raportów etnologicznych”, które zaprezentował wcześniej

---

<sup>68</sup> Z. Freud, *Totem i tabu*, tłum. M. Poręba, R. Reszke, Warszawa 1997.

<sup>69</sup> Sam Freud mówił Kardinerowi, że cała książka powstała w oparciu o luźną myśl, która przyszła mu do głowy w deszczowe, niedzielne popołudnie. Por. A. Kardiner, *My Analysis with Freud: Reminiscences*, New York 1977, s. 75.

<sup>70</sup> J.S. Modell, *Ruth Benedict: Patterns of a Life*, Filadelfia 1983, s. 258.

<sup>71</sup> Brali w nich udział także Benedict i Sapir. Por. Z. Mach, *Kultura...*, s. 100.

<sup>72</sup> Por. Z. Mach, *Kultura...*, s. 105–127; W.C. Manson, *Abram Kardiner...*, s. 73–94.

<sup>73</sup> Por. W.C. Manson, *Abram Kardiner...*, s. 81–90.

<sup>74</sup> A. Kardiner, *The Individual and His Society*, New York 1939.

na seminariach<sup>75</sup>. Nic też dziwnego, że wiosną 1939 r. Linton zaproponował Kardinerowi, by przenieść seminarium na Columbię. Pierwsze spotkanie w nowym miejscu dotyczyło Komanczów i ich pozbawionej większych napięć struktury ego.

Spotkania organizowane pod szyldem Psychological Analysis of Primitive Cultures<sup>76</sup> szybko stały się bardzo popularne. Tak jak wcześniej w Psychoanalytic Institute do zaprezentowania swoich badań zaproszonych zostało wielu uznanych antropologów. Mead jednak odmówiła, pojawił się za to Clyde Kluckhohn i Esther Goldfrank. Ważnym momentem w dziejach seminarium był powrót z Alorów Cory Du Bois – dawnej współpracownicy Kardinera. Zebrane przez nią dane były gromadzone z uwzględnieniem potrzeb analizy psychokulturowej.

U Lintona wpływy wynikające ze współpracy z Kardinerem są dobrze widoczne w *Kulturowych podstawach osobowości*<sup>77</sup>, ale przede wszystkim można je rozpoznać w jego koncepcji osobowości statutowej<sup>78</sup> – stanowiącej bezpośrednie rozwinięcie idei Kardinera. Należy jednak zaznaczyć, że nie we wszystkich źródłach współpraca tej dwójki przedstawiona jest jako pasmo intelektualnych sukcesów. W biografii Lintona napisanej przez jego żonę znajdują się fragmenty, które zwracają uwagę na problematyczność wielu Kardinerowskich analiz i ujawniają informacje na temat różnicy zdań co do znaczenia przywiezionych z terenu danych<sup>79</sup>.

### Popularność iularyzacja

Linton na przełomie lat 30. i 40. XX w. funkcjonował już w głównym obiegu amerykańskiej antropologii. W czasie spędzonym w Nowym Jorku objął bowiem redakcję „American Anthropologist”<sup>80</sup>. Stocking zwraca uwagę, że właśnie wtedy w czasopiśmie pojawiły się artykuły podejmujące temat „natury” kultury – teoretyzacje, które można czytać jako symptomy zmian mających nastąpić w amerykańskiej powojennej antropologii. Zbliżał się okres ukonstytuowania się formuły funkcjonującej pod spopularyzowanym po wojnie terminem „antropologia kulturowa” – łączącej tendencje do prowadzenia badań nad porządkiem

---

<sup>75</sup> Por. A. Kardiner, *The Individual and His Society*, New York 1939.

<sup>76</sup> W.C. Manson, *Abram Kardiner ...*, s. 85.

<sup>77</sup> R. Linton, *Kulturowe podstawy osobowości*, Warszawa 1975.

<sup>78</sup> R. Linton, *Problems of Status Personality*, w: *Culture and Personality*, red. S.S. Sargent, M.W. Smith, New York 1949.

<sup>79</sup> A. Linton, Ch. Wagley, *Ralph Linton ...*, s. 54–55.

<sup>80</sup> W latach 1939–1944. Por. [American Anthropologist], *Past Editors*, <http://www.americananthropologist.org/past-editors/>, 12.02.2018.

ideacyjnym i symbolicznym kultury oraz analiz synchronicznych oraz mikrodiachronicznych aspektów zjawisk kulturowych<sup>81</sup>.

Potwierdzeniem centralnej pozycji Lintona może być także wybranie go na prezesa American Anthropological Association w 1946 r.<sup>82</sup> Wtedy właśnie doszło do poważnej reorganizacji towarzystwa – podjęto kilka ważnych decyzji, m.in. o ustanowieniu dwóch typów członkostwa. Od tego momentu prawo głosu miały tylko osoby z fachowym wykształceniem. Tym samym wsparto model zakładający profesjonalizację środowiska. Pośrednio miało to wpłynąć także na zmianę wizerunku dyscypliny i wzmocnienie jej pozycji przy ubieganiu się o środki na badania w zakresie nauk społecznych. Ugruntowano także rolę zarządu. Centralizacja dotychczasowych struktur AAA spotykała się zarówno z przychylnością, jak i krytyką. Benedict proponowała odmienny model – była za wprowadzeniem struktury federacyjnej. Mead chciała natomiast założyć nowe stowarzyszenie antropologów kulturowych i społecznych. Te pomysły nie otrzymały jednak większego wsparcia, a Lintonowi udało się wprowadzić zmiany zgodne z proponowanym przez niego kluczem. Jego działania w trakcie prezydentury zmierzały w kierunku wzmocnienia pozycji antropologii w ramach dziedziny nauk społecznych na kilku poziomach: wprowadzanie wtedy prawodawstwa, wizerunku w oczach opinii publicznej oraz na gruncie współpracy z instytucjami takimi jak ONZ<sup>83</sup>.

Nie wszystko jednak przychodziło w tym czasie Lintonowi łatwo – serdeczne stosunki z Benedict szybko zamieniły się w konflikt dwóch silnych osobowości. Trudno dziś zrekonstruować dynamikę ich relacji i powody, które zadecydowały o potęgowaniu się wzajemnej antypatii. Adelin Linton wskazuje, że Benedict infantylizowała Lintona i używała uprzejmości podszytej ironią, by zdeprecjonować jego uwagi i decyzje. Z kolei Linton, gdy raz stał się nieufny i zirytowany, nie potrafił zmienić swojego nastawienia<sup>84</sup>. Virginia H. Young zwraca natomiast uwagę na doniesienia studentów, którzy głośno mówili o tym, że zajęcia nowego dyrektora są nudne i nie ma ich zbyt dużo. Zyskał też ponoć Linton opinię paranoika, gdy informował studentów, iż zgubiona przez niego książka

---

<sup>81</sup> G.W. Stocking, *Introduction...*, s. 31.

<sup>82</sup> *Celebrating a Century of the American Anthropological Association: Presidential Portraits*, red. R. Darnell, F.W. Gleach, Lincoln–London 2002, s. 116.

<sup>83</sup> Linton w różnych latach swojego życia był także członkiem National Research Council, Social Science Research Council oraz American Council of Learned Societies. Został także wybrany do National Academy of Sciences, gdzie powołano go na chairmana Division of Anthropology. Wcześniej pełnił także funkcję wiceprezenta Association for the Advancement of Science. Por. J. Gillin, *Ralph Linton...*, s. 274–275.

<sup>84</sup> A. Linton, Ch. Wagley, *Ralph Linton...*, s. 48–49.

została skradziona. Benedict w listach do Mead opisywała te sytuacje i wspominała o niekompetencji oraz średnich walorach intelektualnych swojego nowego szefa<sup>85</sup>. Ten nie pozostawał dłużny, nawet po jej śmierci. Gdy dowiedział się, że Benedict zmarła z powodu anginy, jego komentarz był krótki: „Cholera, nawet umrzeć nie potrafiła na kobiecą chorobę”. Podobno mówił też, że to on ją zabił, dzięki zdobytemu w trakcie badań terenowych instrumentarium do czarów<sup>86</sup>.

Ta mozaika sensacyjnych historii i opinii nie powinna przesłonić jednak faktu, że Linton znany był z niezwyklej, fotograficznej pamięci oraz umiejętności mówienia i pisania trudnych rzeczy w atrakcyjny, prosty i inspirujący sposób. Jego wykłady cieszyły się zwykle wielką popularnością i, jak piszą jego uczniowie, mimo tego, że sprawiały wrażenie spontanicznie wymyślanych, tak naprawdę były przygotowywane z wielkim pietyzmem<sup>87</sup>. Był ponoć świetnym wykładowcą dla studentów pierwszego roku – potrafił zaimponować wiedzą, a jednocześnie zainteresować wszystkich tematem. Wielu jego przyjaciół twierdziło zresztą, że najlepiej czuł się otoczony młodszymi kolegami po fachu i studentami właśnie<sup>88</sup>. Ta popularyzacyjna pasja nie opuszczała go na kolejnym etapie kariery, gdy przeniósł się do Yale i objął tam stanowisko Sterling Professor of Anthropology. Wydaje się wręcz, że coraz więcej czasu poświęcał na prezentowanie dorobku antropologii szerokiemu gronu odbiorców. Nawiązał współpracę m.in. z niezwykle popularnym programem telewizyjnym *What In The World*, w którym miał za zadanie odgadywać, z jakiej części świata są pokazywane mu przedmioty (był w tym bezbłędny)<sup>89</sup>. Współpracował z „Atlantic Monthly” i „Reader’s Digest”. Koniec lat 40. i początek 50. XX w. to także czas, gdy zaczął publikować napisane wraz ze swoją żoną, Adelin, książki dotyczące kultury Stanów Zjednoczonych. W przystępnej formie małżeństwo opowiadało w nich o Święcie Dziękczynienia, Halloween czy zwyczaju obchodzenia urodzin<sup>90</sup>. Równoległe Linton publikował także teksty dotyczące wcześniej niepodjętych przez siebie problemów aksjologii i etyki.

Najważniejszego dzieła ostatnich lat życia nie udało mu się dokończyć. *Tree of Culture*, zrekonstruowane z notatek i wydane pośmiertnie przez Adelin<sup>91</sup>, miało być w założeniach połączeniem wiedzy z zakresu historii kultury i najnowszych

<sup>85</sup> Por. V.H. Young, *Ruth Benedict...*, s. 47–48.

<sup>86</sup> Por. tamże, s. 49 oraz J. Howard, *Margaret Mead: A Life*, New York 1984, s. 281.

<sup>87</sup> C. Kluckhohn, *Ralph Linton...*, s. 240.

<sup>88</sup> Tamże, s. 245–246.

<sup>89</sup> Przykładowy fragment odcinka można zobaczyć pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=4vGK7KddSbw&t=494s>.

<sup>90</sup> A. Linton, R. Linton, *We Gather Together. The Story of Thanksgiving*, New York 1949; tychże, *Halloween*, New York 1950; tychże, *The Lore of Birthdays*, New York 1951.

<sup>91</sup> R. Linton, *The Tree of Culture*, New York 1955.

teorii biologicznych. Pod koniec życia próbował dokonać reinkarnacji Morganskiej problematyki i wrócić do zadawanych przez amerykańskiego ewolucjonistę pytań o rozwój ludzkości. Można w *Tree of Culture* znaleźć historię odkrycia ognia, udomowienia zwierząt i uprawy roślin. Można dotrzeć do rozdziałów o metalurgii, piśmie i miastach. Pośmiertna książka zawiera jednak także odrębne części opisujące najważniejsze, historyczne procesy kulturowe w południowo-wschodniej i południowo-zachodniej Azji, Europie, Afryce, „Oriencie” (Indie i Chiny) oraz w „Nowym Świecie”. Było to zdecydowanie największe pisarskie przedsięwzięcie Lintona od czasu *The Study of Man*.

*Tree of Culture* powstawało w trudnym okresie, gdy Linton przeszedł przez całą serię ataków serca. Ostatni z nich nastąpił w wieczór wigilijny 1953 r. Trzy dni przed śmiercią napisał krótką notkę, którą można potraktować jako osobiste podsumowanie kariery naukowej:

Na szczęście jako etnologowi zawsze udawało mi się łączyć interesy z przyjemnością. Odnajdowałem największą satysfakcję w przyjaźniach z ludźmi różnych ras i kultur. Za swoje największe osiągnięcia uznaję to, że zostałem członkiem plemienia Komanczów, mieszkańcy Markizów zaakceptowali mnie jako mistrza rzeźbiarskiego i wykonałem dla nich dzieło w ich stylu artystycznym, jestem członkiem Native Church of North America wg rytuału Quapaw, zostałem *ombiasy nkozo* (uzdrowicielem) na Madagaskarze, a nawet zaproszono mnie, bym dołączył od Rotary Club miast środkowego zachodu<sup>92</sup>.

To wyobrażenie kariery antropologicznej jako środka służącego budowaniu zażytych więzi międzyludzkich oraz tworzeniu nowych relacji przynależności uzupełnia rekonstruowany wyżej model. Linton deklaruje, że w ramach profesji etnologicznej równie istotne jak instytucjonalne umocowanie, pełnione funkcje, napisane książki, przebadane kultury, działalność polityczna i społeczna, a także rozbudowane teorie i intelektualne inspiracje, są dla niego aspekty pozostające poza oficjalnymi narracjami dotyczącymi drogi zawodowej.

Wzorzec kariery antropologa, do którego odwoływał się Linton w tej ostatniej notatce, przynajmniej na poziomie deklaracji łączy ściśle określone elementy dowartościowane w ramach dyscypliny, ale też szerzej – XX-wiecznego, amerykańskiego modelu nauki z narracją, która przenosi ową karierę w sferę stylu życia. W ten sposób Linton integruje to, co oficjalne, z tym, co prywatne, a akademicki kontekst łączy z indywidualnymi przeżyciami, wpisując samego siebie we wzorzec

---

<sup>92</sup> A. Linton, Ch. Wagley, *Ralph Linton ...*, s. 278. Tłum. – A.P.

osobowy antropologa – przyjaciela ludzi oraz promotora postawy otwartości i tolerancji. Jednocześnie jego życiorys i kariera ukazują jak w zwierciadle multidyscyplinarność dyscypliny oraz związaną z nią wielość ścieżek, którymi mógł na początku XX-wieku podążać młody adept amerykańskich nauk o człowieku.



## Bibliografia

- [American Anthropologist], *Past Editors*, <http://www.americananthropologist.org/past-editors/>, 12.02.2018.
- Barth F., Gingrich A., Parkin R. i in., *One Discipline, Four Ways: British, German, French, and American Anthropology*, Chicago–London 2005.
- Boas F., *Metody etnologii*, w: E. Kopczyńska, *Metoda i pasja. Antropologia kulturowa Franza Boasa. Z wyborem pism*, Kraków 2012.
- Boas F., *Scientists as Spies*, „The Nation”, 20.12.1919.
- Brandys H. i in., *Encyklopedia sztuki starożytnej. Europa, Azja, Afryka, Ameryka*, wstęp K. Michałowski, Warszawa 1974.
- Celebrating a Century of the American Anthropological Association: Presidential Portraits*, red. R. Darnell, F.W. Gleach, Lincoln–London 2002.
- Curators, Collections, and Context: Anthropology at the Field Museum, 1893–2002*, red. S.E. Nash, G.M. Feinman, Chicago 2003.
- Darnell R., *And Along Came Boas. Continuity and Revolution in Americanist Anthropology*, Amsterdam–Philadelphia 2000.
- Encyclopedia of Anthropology*, red. H.J. Birx, London–New Dehli 2006.
- Freud Z., *Totem i tabu*, tłum. M. Poręba, R. Reszke, Warszawa 1997.
- Geertz C., *Rytuał a zmiana społeczna: przykład jawański*, w: tegoż, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, tłum. M.P. Piechaczek, Kraków 2005.
- Gillin J., *Ralph Linton*, „American Anthropologists” 1954, Vol. 56, nr 4.
- Gomóla A., *Jan Michał Witort – wprowadzenie do antropologii pokolenia „ludzi naukowych”*, Poznań–Katowice 2011.
- Greenberg J.C., *Melville Jean Herskovits*, Washington 1971.
- Gruber J.W., *Ethnographic Salvage and the Shaping of Anthropology*, „American Anthropologists” 1970, Vol. 72, nr 6.
- Hawkes E.W., Linton R., *A Pre-Lenape Culture in New Jersey*, „American Anthropologist” 1917, Vol. 19, nr 4.



- Howard J., *Margaret Mead: A Life*, New York 1984.
- Kardiner A., *My Analysis with Freud: Reminiscences*, New York 1977.
- Kardiner A., *The Individual and His Society*, New York 1939.
- Kluckhohn C., *Ralph Linton*, Washington 1958.
- Kopczyńska E., *Metoda i pasja. Antropologia kulturowa Franza Boasa. Z wyborem pism*, Kraków 2012.
- Kopytoff I., *A Short History of Anthropology at Penn*, „Expedition Magazine” 2006, Vol. 48, nr 1, s. 29–36, <http://www.penn.museum/sites/expedition/?p=10157>, 7.02.2018.
- Kroeber A.L., *The Place of Boas in Anthropology*, „American Anthropologist” 1959, Vol. 58, nr 1.
- Lemann N., *The Promised Land: The Great Black Migration and How It Changed America*, New York–Toronto 1991.
- Lepowsky M., *Charlotte Gower and the Subterranean History of Anthropology*, w: *Excluded Ancestors, Inventible Traditions. Essays Toward a More Inclusive History of Anthropology*, red. R. Handler, Madison 2015.
- Lewis H.S., *The Passion of Franz Boas*, „American Anthropologist” 2001, Vol. 103, nr 2.
- Linton A., Linton R., *Halloween*, New York 1950.
- Linton A., Linton R., *The Lore of Birthdays*, New York 1951.
- Linton A., Linton R., *We Gather Together. The Story of Thanksgiving*, New York 1949.
- Linton A., Wagley Ch., *Ralph Linton*, New York 1971.
- Linton R., *A Neglected Aspect of Social Organization*, „American Journal of Sociology” 1940, Vol. 45, nr 6.
- Linton R., *Age and Sex Categories*, „American Sociological Review” 1942, Vol. 7, nr 5.
- Linton R., *Kulturowe podstawy osobowości*, tłum. A. Jasińska-Kania, wstęp J. Szacki, Warszawa 1975.
- Linton R., *Nativistic Movements*, „American Anthropologist” 1943, Vol. 45, nr 2.
- Linton R., *Problems of Status Personality*, w: *Culture and Personality*, red. S.S. Sargent, M.W. Smith, New York 1949.
- Linton R., *The Study of Man*, New York 1936.
- Linton R., *The Tanala, a Hill Tribe of Madagascar*, Chicago 1933.
- Linton R., *The Tree of Culture*, New York 1955.
- Linton R., *Totemism and the A.E.F.*, „American Anthropologist” 1924, Vol. 26, nr 2.
- Mach Z., *Kultura i osobowość w antropologii amerykańskiej*, Warszawa–Kraków 1989.
- Manson W.C., *Abram Kardiner and the Neo-Freudiaon Alternative in Culture and Personality*, w: *Malinowski, Rivers, Benedict and Others. Essays on Culture and Personality*, red. G.W. Stocking Jr., Madison–London 1986.

- Modell J.S., *Ruth Benedict: Patterns of a Life*, Filadelfia 1983.
- Nowicka E., Rusinowa I., *Wigwamy, rezerwaty, slumsy. Z dziejów Indian w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1988.
- Sahlins M., *What Kinship Is – And Is Not*, Chicago–London 2013.
- Sapir E., *Time Perspective in Aboriginal American Culture. A Study in Method*, Ottawa 1916.
- Stocking G.W. Jr., *Introduction. Thoughts toward a History of the Interwar Years*, w: *American Anthropology 1921–1945. Papers from the American Anthropologist*, red. G.W. Stocking Jr., Lincoln–London 2002.
- Stocking G.W. Jr., *Philanthropoids and Vanishing Cultures. Rockefeller Funding and the End of the Museum Era in Anglo-American Anthropology*, w: *Objects and Others. Essays on Museums and Material Culture*, red. G.W. Stocking Jr., Madison 1985.
- Stocking G.W. Jr., *The Santa Fe Style in American Anthropology: Regional Interest, Academic Initiative, and Philanthropic Policy in the First Two Decades of the Laboratory of Anthropology, Inc.*, „Journal of The History of the Behavioral Sciences” 1982, Vol. 18, nr 1.
- The Mesa Verde World: Explorations in Ancestral Puebloan Archaeology*, red. D.G. Noble, Santa Fe 2006.
- Wissler C., *The American Indian. An Introduction to the Anthropology of the New World*, New York 1917.
- Young H.V., *Ruth Benedict: Beyond Relativity, Beyond Pattern*, Lincoln–London 2005.



## Abstrakt

Artykuł przedstawia życiorys naukowy Ralpha Lintona na tle procesów konstytuujących XX-wieczną amerykańską antropologię kulturową. Kariera archeologiczna i etnologiczna Lintona to jeden z wariantów ogólnie akceptowanego i docenianego w ramach tych dyscyplin wzorca. Skupiając się na biografii wpływowego w połowie ubiegłego stulecia badacza kultury, autor stara się pokazać zarówno niepowtarzalny charakter podejmowanych przez niego decyzji i realizowanych projektów, jak i ogólne ramy teoretyczne, instytucjonalne i metodologiczne legitymizujące jego działalność.

**Słowa kluczowe:** Ralph Linton, Franz Boas, Abram Kardiner, antropologia amerykańska, historia antropologii, szkoła kultury i osobowości, psychokulturalizm, konfiguracyjizm

## **Adam Pisarek**

Doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Zakładzie Teorii i Historii Kultury Instytutu Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autor książki *Gościnność polska. O kulturowych konkretyzacjach idei* (2016). Redaktor serii wydawniczej „Laboratorium Kultury”.